

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 9 czerwca 2017 roku, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. – Oddział Ł.-Miasto przeciwko A. G. o zapłatę kwoty 2.352,90 złotych.

Sąd Rejonowy swoje rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach i zważył co następuje:

(...) Spółka Akcyjna Oddział Ł.-Miasto na podstawie umowy sprzedaży usług przesyłowych i energii elektrycznej dostarczała energię A. G. do lokalu położonego w Ł. przy ul. (...).

W dniu 27 lipca 2016 roku przedstawiciele (...), działając na podstawie upoważnienia do przeprowadzania kontroli nr (...) -UI (...), w oparciu o art. 6 ustawy z dnia 1 kwietnia 1997 roku Prawo energetyczne, przeprowadzili kontrolę pod wskazanym adresem w przedmiocie dotrzymywania warunków umowy i stanu technicznego instalacji elektrycznych odbiorcy i urządzeń elektroenergetycznych. Kontrola ujawniła nielegalny pobór energii – z częściowym pominięciem licznika. Z kontroli sporządzono protokół nr (...). Odbiorca odmówił podpisania protokołu.

W dniu 17 sierpnia 2016 roku (...) wystosowała pismo do A. G., w którym stwierdziła, że nastąpiło naruszenie warunków zawartej umowy na sprzedaż usług przesyłowych i energii elektrycznej oraz wskazała, że w związku z tym obciąża go należnością wynikającą z noty księgowej z dnia 17 sierpnia 2016 roku nr (...) na sumę 2.352,90 zł.

Opierając się na powyższych ustaleniach, Sąd Rejonowy przyjął, że materialnoprawną podstawą żądania powódki jest art. 57 ust. 1 ustawy Prawo energetyczne z 10 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 2012, 1059 t.j.). Według Sądu I instancji dochodzenie przez przedsiębiorstwo energetyczne roszczeń na podstawie art. 57 ust. 1 powołanej ustawy wymagał udowodnienia, że nielegalny pobór energii rzeczywiście miał miejsce, a nadto, wykazania w jaki sposób została obliczona opłata za nielegalny pobór energii. Zdaniem Sądu Rejonowego, powódka udowodniła, że pozwany pobierał nielegalnie energię elektryczną, jednak nie wykazała w sposób dostateczny wysokości należnej jej z tego tytułu opłaty. Powódka wskazała w pozwie, że wysokość należności została obliczona w oparciu o postanowienia Taryfy dla energii elektrycznej obowiązującej w (...) S.A. od dnia 1 stycznia 2015 roku. Do pozwu powódka dołączyła decyzję Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki z dnia 16 grudnia 2014 roku, mocą której zatwierdzono ustaloną przez (...) taryfę dla energii elektrycznej na okres do dnia 31 grudnia 2015 roku. Przedłożony dokument był więc nieaktualny w dacie przeprowadzenia kontroli w mieszkaniu A. G., która miała miejsce 27 lipca 2016 roku. Sąd I instancji dalej wskazał, że w piśmie skierowanym do A. G. z 17 sierpnia 2016 roku (...) S.A. określiła, że należności, którymi go obciążono wynikają z § 44 Rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 18 sierpnia 2011 roku w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz rozliczeń w obrocie energii elektrycznej oraz z punktu 6 Taryfy dla usług energii elektrycznej 2016. Jednak Taryfy z 2016 roku nie załączono do pisma, nie została także złożona do akt sprawy. Powódka w żadnym z dokumentów nie przedstawiła sposobu obliczenia należności, której wysokość wskazała w nocie księgowej na 2 352,90 zł. Dodatkowo obowiązująca uprzednio Taryfa w pkt 6 ma szereg podpunktów na podstawie których można obliczyć opłatę na nielegalny pobór energii i nie jest wiadome w jaki sposób powódka wyliczyła należną opłatę.

W ocenie Sądu powódka przedstawiła więc niewystarczające dowody na potwierdzenie swojego twierdzenia co do wysokości dochodzonego roszczenia. Co więcej, w pismach (...) S.A. pojawiają się istotne rozbieżności, które poddają w wątpliwość podstawę i wysokość dochodzonej należności. Sąd Rejonowy podkreślił, że powódka w pozwie wskazała, że dochodzi roszczenia z tytułu pobierania energii bez zawarcia umowy. Z kolei w piśmie z dnia 17 sierpnia 2016 roku skierowanym do A. G. stwierdziła, że nastąpiło naruszenie warunków zawartej umowy. Tymczasem powoływany przez powódkę § 44 ust. 1 Rozporządzenia od postaci nielegalnego poboru energii uzależnia sposób obliczenia opłaty. Ponadto przepis ten wskazuje szereg okoliczności dotyczących odbiorcy, od których zależy wysokość opłat, jakimi można obciążyć ów odbiorcę nielegalnej energii. Sposób obliczenia przez (...) dochodzonej w przedmiotowej sprawie należności nie wynika również w sposób dostatecznie klarowny z noty księgowej nr (...) z dnia 17 sierpnia 2016

roku. Sąd Rejonowy podkreślił dalej, że w przedmiotowej sprawie (...) S.A. nie określiła jednoznacznie czy dokonuje obliczenia należności w sposób przewidziany dla osób pobierających energię bez umowy czy też dla osób pobierających energię z całkowitym lub częściowym pominięciem układu pomiarowo-rozliczeniowego lub poprzez ingerencję w ten układ mającą wpływ na zafałszowanie pomiarów dokonywanych przez układ pomiarowo-rozliczeniowy. W konsekwencji nie przedstawiła innych okoliczności dotyczących A. G., które złożyły się na wysokość żądanej od niego opłaty. Powódka nie wskazała również czy opłata obejmuje czynności wykonane przez przedsiębiorstwo związane ze stwierdzeniem nielegalnego pobierania energii elektrycznej. Sąd Rejonowy podkreślił, że na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie jest w stanie ocenić prawidłowości dokonania przez (...) S.A. obliczenia opłaty należnej od A. G. z tytułu nielegalnego poboru energii, a tym samym zasadności powództwa.

W konsekwencji Sąd doszedł do przekonania, że powódka nie sprostала obowiązkowi dowodowemu wynikającemu z art. 232 k.p.c. i nie przedstawiła wystarczających dowodów dla stwierdzenia wysokości dochodzonego przez siebie świadczenia.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżyła apelacją powódka, wyrokowi zarzucając:

I. naruszenie prawa materialnego, tj. przepisów: art. 3 pkt 18 i art. 57 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, tj. uznanie przez Sąd I instancji, iż powódka nie wykazała podstawy potwierdzającej wysokość dochodzonego roszczenia.

II. naruszenie prawa procesowego, tj. przepisów:

- art. 233 § 2 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego przez Sąd I instancji, tj. uznanie przez Sąd I instancji, iż powódka nie wykazała podstawy wyliczenia wysokości roszczenia, w sytuacji gdy z materiału dowodowego w postaci taryfy jednoznacznie wynika w jaki sposób pozwala wyliczyć wysokość dochodzonego roszczenia;

- art. 233 § 2 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego przez Sąd I instancji, tj. uznanie przez Sąd I instancji, iż powódka nie wykazała podstawy dochodzonych roszczeń, w sytuacji gdy z materiału dowodowego w postaci protokołu kontroli z dnia 27 lipca 2017 roku jednoznacznie wynika na czym polegał nielegalny pobór energii.

Podnosząc powyższe, powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, tj. zasądzenie na rzecz powódki od pozwanego kwoty 2.352,90 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 1 września 2016 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie na rzecz powódki od pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, za obie instancje, ewentualnie - o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz pozostawienie mu rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

W pierwszej kolejności – wbrew porządkowi skargi apelacyjnej – należy odnieść się do zarzutów apelacji dotyczących naruszenia przepisów prawa procesowego, gdyż to właśnie ustalenia faktyczne determinują zastosowanie prawa materialnego.

Nie można podzielić poglądu skarżącej strony pozwanej, że Sąd a quo dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.k.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. To, że określony

dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów należy bowiem do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. / por. wyrok S.A. w Łodzi z dnia 21 maja 2015 roku, w sprawie III AUa 1077/14, (...) LEX nr 1762022/.

Co więcej, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona /por. wyrok Sądu Najwyższego, w sprawie II CKN 817/00 z dnia 27 września 2002 r./.

Zdaniem Sądu Okręgowego, skarżący nie podważył prawidłowości przeprowadzenia oceny dowodów przez Sąd pierwszej instancji, który oceniając materiał dowodowy, uczynił to w sposób prawidłowy w zakresie norm prawa procesowego i z uwzględnieniem dyrektywy wskazanej w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy owe ustalenia w pełni podziela i odwołuje się do nich bez potrzeby ich powtarzania.

Na wstępie zaznaczyć należy, że w pozwie powódka wskazała, że pozwany pobierał energię elektryczną bez zawarcia umowy. Natomiast z protokołu kontroli wynika, że nielegalny pobór energii dokonany był z częściowym pominięciem licznika.

Pomimo, że pozwany kwestionował powództwo co do wysokości, a zwłaszcza sposób wyliczenia szkody przez stronę powodową, powódka na etapie postępowania przed Sądem I instancji nie sprecyzowała czy dokonuje obliczenia dochodzonej należności w sposób przewidziany dla osób pobierających energię bez umowy czy też dla osób pobierających energię z całkowitym lub częściowym pominięciem układu pomiarowo-rozliczeniowego lub poprzez ingerencję w ten układ mającą wpływ na zafałszowanie pomiarów dokonywanych przez układ pomiarowo-rozliczeniowy. Niewątpliwie okoliczność ta uniemożliwiła Sądowi Rejonowemu weryfikację wyliczeń powódki.

Co więcej, jak wynika z treści art. 57 ust. 1 ustawy Prawo energetyczne z 10 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 2012, 1059 t.j.) przedsiębiorstwo energetyczne może pobierać opłatę określoną w taryfie (...). Podstawą wyliczenia szkody są zatem stawki określone w taryfie dla energii elektrycznej.

W niniejszej sprawie powódka, zarówno w piśmie z dnia 17 sierpnia 2016 roku, (k.10) jaki i w uzasadnieniu apelacji (k.54) wskazując sposób wyliczenia kwoty dochodzonej pozwem powołuje się na „pkt. 6 Taryfy dla usług energii elektrycznej 2016”. Tymczasem do pozwu powódka załączyła Taryfy dla usług energii elektrycznej obowiązujące w okresie od 1 stycznia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku. Przedmiotową okoliczność podkreślił również Sąd Rejonowy podnosząc, że ustalając stan faktyczny przedmiotowy dokument pominięto z uwagi na przedstawienie taryfy nieaktualnej w roku kontroli.

Mając na uwadze, że powód przeprowadził kontrolę i nałożył opłatę w 2016 roku wysokość Taryfy dla usług energii elektrycznej 2016 była kluczowa dla ustalenia wysokości szkody. Jednocześnie z pozostałych zaferowanych przez powódkę dowodów nie sposób ustalić czy taryfa załączona do pozwu tj. taryfa obowiązująca w okresie 1.01.2015 r. do 31.12. 2015 roku, obozowała nadal w 2016 roku.

Stąd też, niezależnie od argumentacji podniesionej w apelacji należy podzielić pogląd Sądu Rejonowego, że powódka nie sprostала obowiązkowi dowodowemu wynikającemu z 6 k.c. i art. 232 k.p.c. i nie przedstawiła wystarczających dowodów dla stwierdzenia wysokości dochodzonego przez siebie świadczenia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

Powódka przegrała proces w całości uiszczając uprzednio opłatę od apelacji. Pozwany nie wykazał, że poniósł jakiegokolwiek koszty postępowania apelacyjnego. Z tego względu, że koszty zostały już opłacone przez stronę, która przegrała proces, zaś pozwany nie udowodnił, że poniósł koszty w postępowaniu apelacyjnym, nie istniała potrzeba orzekania w wyroku o kosztach postępowania apelacyjnego.